

Dotacje dla mikroprzedsiębiorstw utknęły w agencji

27.04.2011.

Z 4 mld złotych funduszy dla mikrofirm na wsi wypłacono zaledwie 4 proc. ARiMR ma zastrzeżenia do większości wniosków, które złożyli rolnicy

Pieniądze

unijne, które miały pomóc w tworzeniu nowych miejsc pracy na wsi, są wypłacane bardzo powoli. Rolnicy złożyli w ostatnich dwóch latach 15,5 tys. wniosków, w których starają się o prawie 2,9 mld zł dotacji na tworzenie mikroprzedsiębiorstw. Na utworzenie jednego miejsca pracy można dostać 100 tys. zł, w przypadku trzech i więcej miejsc – 300 tys. zł.

Z dotacji

może skorzystać jak na razie tylko 3,2 tys. firm, które podpisały umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pozostałe wnioski są nadal w trakcie rozpatrywania albo nie zostały zakwalifikowane do pomocy.

Najgorzej przedstawia się ubiegłoroczny nabór zakończony 9 lipca. Z ponad 10 tys. chętnych tylko co dziesiąty ma podpisaną umowę. – Gdyby nie to, że większość wniosków wymagała uzupełniania i poprawiania, to podpisywanie umów ze wszystkimi beneficjentami, którzy zmieścili się w limitach środków dla województw, dobiegałoby zapewne końca – zapewnia Marek Kassa, rzecznik ARiMR.

W ubiegłym roku Ministerstwo Rolnictwa złagodziło kryteria dostępu do funduszy, ponieważ w 2009 r. limit pomocy na tworzenie mikroprzedsiębiorstw nie został wykorzystany. Rolnicy składają jednak wnioski o niskiej jakości. Zdaniem ekspertów potrzebne są im szkolenia z prowadzenia działalności gospodarczej i sytuacji poszczególnych branż.

W raporcie „Średniookresowa ocena programu „Rozwoju obszarów wiejskich"„ eksperci ocenili, że powodem tak słabych wniosków może być też zbyt krótki czas na ich przygotowanie i złożenie. Nabory są ogłaszane w ostatnim momencie. Tak może być i w tym roku. Wnioski o dotacje dla mikroprzedsiębiorstw będą przyjmowane w drugiej połowie roku, data nie została ustalona.

Rzeczpospolita / Magdalena Kozmana